

„Nie pozwólmy umrzeć poległym” Pielgrzymka Szlakiem Powstańców 1863-1864

ks. hm. Dariusz
Stańczyk

21 sty
2014

W kalendarzu miłości Ojczyzny Obojga Narodów dusze patriotyczne wyśpiewują w styczniowe dni „Gloria victis” — „Chwała zwyciężonym” dla bohaterskich leśnych ludzi Powstania Styczniowego 1863-1864.

Nie kończy się rok obchodów 150. rocznicy wybuchu i trwania bitewnych zmagania powstańców, polskich i litewskich, przed nami wiele jeszcze miesięcy, by o nich pamiętać, czcić, docierać do ich mogił i pieśnią modlitewną oddawać im wielce rycerski hołd. I w ten sposób spełnia się także wola poety Zbigniewa Herberta „Nie pozwólmy umrzeć poległym”.

Rozpalone serca miłością do ideałów powstańców „w imię Boga, za naszą i waszą wolność” nie lękają się silnych mrozów, lecz odważnie wyruszają na szlak litewski, by dotrzeć w gąszcz leśnych zarośli i odkryć zbiorową mogiłę powstańców 1863 roku, z oddziałów gen. Zygmunta Sierakowskiego „Dołęga”.

Zbiórka 9 osób, jak zawsze dla wileńskich pielgrzymów, pod Ostrą Bramą, by prosić Matkę Bożą Miłosierną o łaski na podjęty trud i cel. Mroźny poranek (-17.C), 18 stycznia, nie przstraszył nikogo z patriotycznych pielgrzymów, a i nieważne, że ich wiek około 80-tki. Chęć bycia tam, gdzie od lat młodzież Wileńskiego Hufca Maryi im. Pani Ostrobramskiej dociera rokrocznie, sprawiła wyjątkowym osobom niezapomniane przeżycia.

W słoneczny, mroźny po syberyjsku, dzień docieramy w okolice Poniewieża. Z drogi głównej zjeżdżamy na prawo, przed nami — wioska Ginietyne, gdzie rozegrała się zwycięska bitwa 2 500-osobowego oddziału Zygmunta Sierakowskiego nad Rosjanami w dniu 21 kwietnia 1863 roku. To wydarzenie upamiętnia ogromny kamień z tablicą pamięci, po litewsku, dedykowany dowódcy bitwy Z. Sierakuaskowski, naczelnikowi wojennemu województwa kowieńskiego. Po kilkunastu kilometrach znajdujemy w gęstych lasach pięknie zadbaną mogiłę, z XIX-wiecznym krzyżem i plecionym ogrodzeniem, a przed nią — drewniany obelisk z datą 1863. Obserwuję, jak wielkie wzruszenie pojawia się na twarzach moich pańników, gdyż pierwszy raz jest im dane być z białą-czerwoną i zapalić znicze na grobach naszych powstańców. Zaśpiewaliśmy im także kolędę „Dzisiaj w Betlejem...”, a cisza zaśnieżonego lasu nam



Uczestnicy pielgrzymki oddali hołd powstańcom 1863 roku Fot. archiwum



Mroźny poranek (-17.C) 18 stycznia nie przstraszył nikogo z patriotycznych pielgrzymów Fot. archiwum

odpowiadała „Chrystus się rodzi, nas oswobodzi...”.

W drodze do Podbrzezia kiejdańskiego, kolebki litewskich powstańców na czele z ks. Antonim Mackiewiczem, odwiedziliśmy bazylikę mniejszą z cudownym obrazem N.M.P. Wniebowziętej w Krekenawie. To tutaj tłumaczył polskie pieśni na język litewski wielki poeta ks. prałat Maironis. Wiele dały nam godziny spędzone w Podbrzeziu, gdzie wszystko przypomina okres sprzed 150 lat, zbiórki powstańców i wymarsz na boje z moskalami: kościół i dziedziniec, kapliczki i groby, domy i rzeka, park z muzeum powstania 1863 na Litwie. Wspaniała to encyklopedia wiedzy o dążeniach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, silnej więzi ideowej i na polach bitewnych, co muzeum sprawiedliwie i obiektywnie przedstawia. I jakby chciało się, aby każdego roku tutaj odbywały się polsko-litewskie rozmowy, spotkania historyków, posłów, aż po uroczystości biskupów polskich i litewskich, by Boży pokój czynić dla nowych pokoleń, bo „Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi... Wstańcie pasterze, Bóg się wam rodzi...”.

I jeszcze na chwilę z modlitwą zatrzymaliśmy się, by oddać hołd 75 powstańcom ks. Antoniego Mackiewicza znad Niewiaży, poległym w Świętobrości, u Szuksztów i Zabięłłów w Opiotołkach. A na koniec Msza św. w kościele w Wędziagole i znicze dla powstańców spoczywających na parafialnym cmentarzu oraz z rodzin Miłoszów, Górskich, Wilkiewiczów, Chmielewskich. Wdzięczni jesteśmy Ryszardowi Jankowskiemu, prezesowi oddziału ZPL rejonu kowieńskiego za spotkanie i przyjęcie nas w nowym Domu Kultury Polskiej w Wędziagole. A następnego dnia, w niedzielę, 19 stycznia, po raz piąty odbyła się wyprawa harcerzy WHM do Wędziagoły i na szlak powstańczy na Laudę, by „poległym nie pozwolić umrzeć w pamięci i w sercach naszych”.



Uczestnicy pielgrzymki zwiedzili muzeum Powstania Styczniowego w Podbrzeziu kiejdańskim Fot. archiwum

